Nr 91. Dnia 27 Kwietnia. Poniedziałek. Dnia 15 (27) Kwietnia 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 6 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Teofila B.
Wtorek: Ś. Witalisa Męczennika.
Środa: Ś. Piotra Męczennika.
Czwartek: S. Katarzyny Seneńskiej Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 40
Zachód „ „ 7 16

Długość dnia godzin 14 min. 36.
Przybyło „ „ 6 58.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Filipa i Jakuba Apost.
Sobota ŚŚ. Anatazego B. i Zygmunta.
Niedziela: Znalez. Ś. Krzyża, Aleksandra.
Poniedziałek ŚŚ. Florjana M. i Moniki.

— Uroczystość *Opieki Ś-go Józefa*, obchodzoną była wczoraj odpustem zupełnym w kościele noszącym nazwę tej uroczystości, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, i w kościele również poświęconym ku czci tegoż patrona, także na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. W pierwszym Wotywę na intencję stowarzyszenia czeladzi stolarskich, w obec assystujących ze światłem jarzącem pobożnych Członków tegoż zgromadzenia, przed ołtarzem uroczystującego ich Patrona, odprawił JX. Borzewski, Kanonik Metropolitalny, poczem tenże głosił słowo Boże i odprawił Nieszpory; Summę zaś celebrował JX. Sotkiewicz, podobnież Kanonik Archikatedralny.—W drugim Wotywę odpustową odprawił JX. Mierzwiński, Proboszcz z Łaznowa, tutejszej Archidyecezji; Summę celebrował JX. Ruszkiewicz, Regens Seminarjum, podczas której słowo Boże głosił JX. Urbanowicz, Prefekt Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego. Licznie zebrani amatorowie pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach p. Dejczmana, miejscowego organisty, odśpiewali podczas Summy: Mszę Florjana Miładowskiego, oraz na Graduale: „O Salutaris," Gounoda, (duet na sopran i tenor); na Offertorium: „Ave Maria," Schuberta, (solo alt), i na Benedictus: „O sanctissima," śpiew ludowy włoski, układu Gustawa Roguskiego, na cztery głosy męzkie.

— I Powązki, ten świat umarłych, był wczoraj więcej jak zwykle ożywionym, a to z powodu ostatniej Niedzieli miesiąca, w którą zwykle Nabożeństwo odpustowe w tamtejszym kościołku cmentarnym się odprawia. Pielgrzymka więc miała dwojakie cele: raz odwiedzenie mogił, które kryją drogie szczątki osób miłych, tudzież uczestnictwo w Nabożeństwie odpustowem, które uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawionem zostało.

— Od wczoraj rozpoczął się już ostatni tydzień spowiedzi Wielkanocnej.

— Jutro, w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odprawioną zostanie w dalszym ciągu Nowenna na cześć Ś-go Antoniego, w czasie której Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Kazaniem i Processją miejsce mieć będzie.

— W zeszły piątek, o godzinie 10tej wieczorem, raczyła przyjechać z Petersburga do Warszawy Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, z synami, Wielkimi Książętami, Konstantym, Dymitrem i Wacławem Konstantynowiczami i zajęła mieszkanie w pałacu Łazienkowskim. (D. W.)

— Minister Spraw Wewnętrznych uznał za możliwe, 9go kwietniu 1874 roku, dopuścić sprzedaż pojedynczych numerów gazety „Gołos", zabronioną rozporządzeniem z 13go listopada 1873 r. (D W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 100 wydanym, zamieszczono:*

Na odbytej w dniu 20 marca roku bieżącego po, cyrkułach lustracji dorożek, niektóre z takowych dla braku należytego stanu pod każdym względem, okazały się być niezdatnemi do kursowania w dzień, w skutku czego numera od takowych dorożek odebrane zostały.

Mając jednakże na uwadze niezamożny stan niektórych z właścicieli tych dorożek i celem nastręczenia im możności do czasu zaopatrzenia się w nowe ekwipaże kontynowania zarobku staremi jak również dla zapewnienia wygody w porze nocnej publiczności, poruczam wyznaczonej przezemnie, stosownie do § 6 Instrukcji dla dorożkarzy, oddzielnej Kommissji złożonej z Policmajstra Oddziału 2 Pułkownika Kosińskiego, starszego urzędnika do szczególnych przy mnie poruczeń Kamer-Junkra Dworu Jego Cesarskiej Mości Radcy Kollegjalnego Matuszkina i Naczelnika Wydziału 1 Policyjnego Naimskiego, zapotrzebować na lustracje zakwestjonowane dorożki i regulując się § 41 Instrukcji dla dorożkarzy, zaproponować mniej zamożnym właścicielom onych, ażeby kursowali wyłącznie w porze nocnej t. j. od 9 wieczorem do godziny 9 z rana, przy dopełnienia następujących warunków:

1) Odebrać od nich deklaracje podług zamieszczonego poniżej wzoru, że pragną korzystać z nocnego zarobkowania dorożkami w godzinach powyżej oznaczonych i że jeżeli dostrzeżeni będą w kursowaniu, przed lub po godzinie dla nich przepisanej, pozbawieni zostaną raz na zawsze prawa trudnienia się tego rodzaju zarobkowaniem.

2) Na dorożkach, które przeznaczone będą do kursowania w nocy, z tyłu pudła winien być pomieszczony wyraźnemi białemi literami napis „Ночной."

3) Powyższy porządek przyjąć za zasadę i na przyszłość względem dorożek podobnego rodzaju, Kommisarze zaś cyrkułowi, będą w obowiązku za pośrednictwem zewnętrznej służby Policyjnej, przestrzegać ażeby dorożki przeznaczone do kursowania po mieście w porze nocnej, numera których ogłoszone będą w rozkazie do Policji, ściśle stosowali się pod względem godzin do złożonej przez nich deklaracji.

Niezależnie od tego powołując się do rozkazu z r. 1866 za Nr 305, Polecam Kommisarzom cyrkułowym, ażeby w dniu ostatnim każdego miesiąca a Policmajstrom w dniu ostatnim każdego kwartału podług kalendarza, zbierali wszystkie dorożki znajdujące się w ich cyrkułach i oddziałach i osobiście sprawdzali stan każdego ekwipaża, koni zaprzęgu i liberji powożących i o rezultacie tych lustracji, donosili mnie w swoim czasie raportami. (G. P.)

— *W* — Mamy przed sobą przykre do spełnienia zadanie: wypada nam powiedzieć młodej śpiewaczce stawiającej pierwsze kroki na drodze artystycznego zawodu, że zbyt siłom swoim zaufała, że zasoby jej okazały się *jeszcze* nie wystarczającemi na zwycięzenie trudności partji, od której widocznie nie powinna była rozpoczynać swego repertuaru gościnnego—słowem wypada nam powiedzieć prawdę. Każdy przyzna że zadanie to przykre, gdy idzie o debiutantkę obdarzoną istotnemi zdolnościami i z zamiłowaniem poświęcającą się pracy nad podźwignieciem tych zdolności do stopnia talentu. Nie wahamy się przecież słów tych zastosować do panny Marji Braciszewskiej, ufni w intelligencję artystyczną debiutantki która w nich zapewne przestrogę raczej aniżeli zniechęcenie do dalszej pracy dostrzeże.

Fakt zresztą nie zostawiający pola do złudzeń, oświecił prawdopodobnie tak pannę Braciszewską, jako również przyczynił się do wyrobienia w nas bardziej stanowczego zdania. Odskok jaki przedstawił się każdemu pomiędzy wystąpieniem debiutantki na estradzie koncertowej a odśpiewaną przedwczoraj partją Małgorzaty w „Fauście"—powinien być wyraźną dla młodej śpiewaczki wskazówką doradzającą ogłędność i oszczędny szafunek temi zasobami które *dziś* są do rozporządzenia. Pierwszym warunkiem takiego oszczędnego gospodarstwa powinno być zredukowanie repertuaru do skromniejszych granic i wytrwałe pozostanie na czas jakiś w zakresie ról odpowiednich sił om i możności.

Młode, poczynające artystki, rzadko zdają sobie sprawę z trudności nieodstępnych od roli Małgorzaty. Pamiętając o kilku punktach kulminacyjnych partji: o balladzie, arji z klejnotami, o duecie i scenie w kościele, zapominają że to z Gounodem sprawa, że autor „Fausta" nie pozwala na popisowe traktowanie czterech pięknych *numerów*, ale domaga się od artystki całości artystycznej w której, choćby w najogólniejszych zarysach, odbijała się poetyczna postać Gretchen Getego.

Tej właśnie jednolitości nie mogliśmy dostrzedz w Małgorzacie oddanej przez pannę Braciszewską. W całej roli dawał się uczuwać brak obmyślanego z góry rastroju: trudno było odgadnąć czy debiutantka chce mieć Małgorzatę więcej namiętną, czy też więcej idealną: śpiew nie dawał w tej mierze żadnych wskazówek—wszystko szło po trochu na chybi trafi—jak się uda. Nie oznacza to bynajmniej braku poczucia dramatycznego w pannie Braciszewskiej; debiutantka grała, grała może za wiele; jako aktorka czuła się silnie z akcją dramatu związaną; jako śpiewaczka, nie stworzyła odrębnej indywidualności, a uczucia i właściwości dramatycznych sytuacji wyrażane z pewną obfitością gestów i ruchów, nie znajdowały oddźwięku w głosie, który przemykał się bojaźliwie po najpatetyczniejszych frazesach.

Tak się przedstawia całość roli,—ton jej ogólny. Szczegóły nie wynagradzają dostatecznie bladości tła głównego. W arji z klejnotami, pragnęlibyśmy więcej tego nadmiaru życia który wybucha w winien w pełnych radości, ale zarazem lekkich i pieszczotliwych uniesieniach; w sławny duet panna Braciszewska za mało włożyła uczucia, namiętności, i ani jednym prawdziwie serdecznym porywem nie potrafiła rozgrzać słuchaczów; wspaniałe zakończenie majorowe sceny kościelnej, przeszło bez wrażenia, z powodu braku nieodzownej w tych kilkunastu taktach patetyczności frazowania. Najlepiej stosunkowo udała się debiutatce modlitwa poprzedzająca śmierć bohaterki w ostatnim akcie. W ogóle uważaliśmy że panna Braciszewska nie szczędząca głosu na koncercie, śmiało wyrzucająca nuty z każdego rejestru,—na scenie nadużywała mezza voce, lękliwie atakowała silniejsze tony, chwiała się w intonacji, zwalniała nadmiernie wszystkie tempa, całemu śpiewowi nadając charakter niepewny, trwożliwy, pozbawiony siły i wdzięku.

A jednak panna Braciszewska ma zdolności niezaprzeczone: ale rozwój ich możliwym będzie jedynie pod warunkiem umiejętnego stopniowania przezwyciężanych trudności. Zaczynanie od wielkich rzeczy zabiło już nie jeden głos, nie jeden talent; wie o tem zapewne debiutantka, a gdyby niecierpliwość młodzieńcza, kazała jej o tem zapomnieć, niechże uwagi nasze posłużą za życzliwe i bezstronne przypomnienie.

Sumienność sprawozdawcza nakazuje nam dodać, że debiut panny Braciszewskiej odbył się w smutnych okolicznościach. Pan Filleborn, pod wpływem ciężkiej niedyspozycji która raz już opóźniła przedstawienie „Fausta," nie śpiewał wcale lecz nucił, i niczem nie dodawał odwagi debiutantce. Pan Koziéradzki powinienby w interesie własnym zrzec się roli Mefistofelesa. Nie chcemy radą naszą ubliżać zdolnemu artyście; ale wiemy dobrze że p. Kozieradzki nadto jest intelligentnym śpiewakiem, ażeby nie pojmował, że zasoby wystarczające na dobre odśpiewanie *buffy* nie dostateczne są do odtworzenia tak trudnej jak Mefisto partji. Nareszcie p. Grüdigier któremu wczoraj poraz pierwszy powierzono rolę Walentyna, nie był w stanie pięknym głosem, a nawet dość starannym śpiewem okupić mnóstwa innych usterków i wad, okrywających chwilami śmieszności, dzielną i sympatyczną postać brata Małgorzaty.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj i dziś najważniejszym przedmiotem ogólnego i u nas zajęcia, są podpisy na kolej nadwiślańską które w sobotę zostały już zamknięte.

Każdy pyta pry kim zwycięztwo i kiedy stanowczo o tem będzie można wiedzieć.

Najniecierpliwsi utrzymują, że jutro lub pojutrze wszelkie wątpliwości już znikną, inni odkładają stanowczy wypadek, aż do czasu odbycia się pierwszego Ogólnego Zebrania Towarzystwa drogi Nadwiślańskiej, zatem za jakie trzy lub cztery tygodnie. Przy kim słuszność, trudno wyrzec, zdaje się jednak, że prawda jak zwykle jest w pośrodku. Rzeczywiście dziś tylko wiadomo, że ogólna summa podpisana przenosi około 200 razy summę żądaną 4 i pół miljonów rubli czyli, że podpisy dosięgły 900 miljonów rubli na co wpłynąć musiało gotówką 90 miljonów rubli.

Ponieważ spółubiegający się o budowę drogi podpisywali nietylko sami ale i jako upełnomocnieni przez osoby trzecie, niepodobna zatem nawet w przybliżeniu wiedzieć dziś ilu rzeczywiście akcjami kto będzie rozporządzał.

Nawet po odbyciu repartycji nie będzie jeszcze pewnych w tym przedmiocie wiadomości. Na kilka dopiero dni przed Ogólnem Zebraniem akcjonarjuszów ten za spółubiegającym się, który zdoła zgromadzić do rozporządzenia największą ilość akcji a więc i głosów na Zgromadzeniu nie będzie miał już potrzeby tajenia prawdy i wątpliwość zniknie.

Obecnie po repartycji każdy ze spółzawodników, obliczywszy ilość rozporządzalnych akcji, przystąpi do odkupywania pojedynczych akcji prawdopodobnie bardzo licznych.

Kto więcej akcji odkupi, albo przyjmniej zjedna sobie głos ich właścicieli, ten będzie zwycięzcą.

Jeśli liczba pojedynczych akcji nie jest zbyt wielka, walka spółzawodników wejdzie w nową fazę bardziej jeszcze zaciętą i bardziej kosztowną. Ale jeśli liczba owa jest bardzo znaczna, wówczas koszta wojenne tej nieznanej u nas dotąd walki wzrosną do miljonów; zachodzi więc pytanie jak dalece spółzawodnicy odważą się zaryzykować.

═ Drugi z kolei poranek muzyczny w Resursie kupieckiej, odbył się w lepszych nieco niż pierwszy warunkach. Czy poszukiwano obaiżenie przez pana Zeleńskiego cen, czy też inne wpływały na to przyczyny, dość, że osób zebrało się więcej trochę i sala nie przedstawiała przynajmniej widoku tak opłakanego jak w zeszłą niedzielę pustek.

Komplet smyczkowy, złożony z pp. Górskiego, Stillera, Liebrechta i Thalgrüna odegrał najprzód kwartet Es dur (op. 74) Beethovena, jeden z najpiękniejszych w bogatej skarbnicy utworów należących do muzyki pokojowej. Trudno sobie wyobrazić coś wznioślej poetycznego jak andante, coś ognistszego jak scherzo w tem arcydziele. Wszyscy wykonawcy godnemi byli tłomaczami myśli arcymistrza.

W części wokalnej wystąpiła znana amatorka pani Uszyńska. Sympatyczny głos pani Uszyńskiej, dobrze się nadaje do drobnych śpiewów, w których uczucie i wdzięk wystarczają do wywołania miłego wrażenia. Pieśń Moniuszki i „Zakochana“ Żeleńskiego, odśpiewane były przyjemnie. Mniej szczęśliwie udała się pani Uszyńskiej arja Lottego „Pur dicesti“, w której potrzeba było wniknąć w archaiczny cokolwiek styl słynnego organisty i kapelmistrza Wenerkiego.

Pan Górski dzielnie zagrał romans Beethovena i jak zwykle potrafił w grze swojej połączyć prawdziwe uczucie z powagą i z pokojem klasycznym.

Zakończyło wczorajszy poranek Trio pana Żeleńskiego na fortepian, skrzypce i wiolonczellę. Kompozycja to wielce zalecająca się oryginalnością, chociaż nagromadzone w niej pomysły, wikłają niejednokrotnie jasność rysunku i utrudniają śledzenie myśli przewodniej. Szeroko nakreślone Andante i tryskający życiem i energją finał, łatwiej niż część pierwsza (Allegro) dają się ocenić przy jednorazowem przesłuchaniu i stwierdzają zwykłe w utworach p. Żeleńskiego zalety: obfitość myśli i rozumne ich opracowanie.

= Wkrótce w tutejszych sądach sądzoną będzie sprawa karna o złe obchodzenie się z dzieckiem. Przed kilkunastu dniami p. X., oficjalista jednej z tutejszych fabryk chemicznych wszedł do mieszkania nauczycielki swej córeczki. Tu zastał małą jakąś dziewczynę z podbitem okiem, podrapaną twarzą i powydzieranemi na głowie włosami. Widok nieszczęśliwego dziecka musiał wywołać spółczucie każdego patrzącego na tę widoczną ofiarę złości ludzkiej. Pan X. żywo zajął się tem dzieckiem, postanowiwszy bądź co bądź odnaleźć sprawcę złego i pociągnąć go do odpowiedzialności.

Jakoż nauczycielka objaśniła, że w tym samym domu mieszkają pewni państwo mający na wychowaniu tę właśnie dziewczynę, że obchodzą się z nią jak najgorzej i że pobita dziewczynka bardzo często do niej się chroni, uciekając przed okrucieństwem nieludzkiej opiekunki.

Pan X. udał się natychmiast na drogę sądową. Skutkiem tego po obejrzeniu pobitego dziecka spisano odpowiedni protokół, dziewczynę powierzono tymczasowo opiece pana X. przeciwko zaś sprawczyni złego po wyprowadzeniu i ukończeniu śledztwa wytoczonym wkrótce zostanie proces. Sprawa to będzie ważna i ciekawa pod wielu względami, podamy jednak o niej bliższe szczegóły dopiero po wyrzeczeniu wyroku Sądowego.

= Magja pana Kahne ściągnęła wczoraj do Salki Towarzystwa Dobroczynności dość liczną publiczność. Widocznie największą sztuką magików jest umieć utrafić w porę; a ponieważ u nas dawno już nie czarowano więc znalazło się mnóstwo lubowników przyglądania się jak z jednego zająca robi się dwóch i jak zegarek schowany w pudełko odnajduje się w doniczce.

Pan Kahne nie sili się nad nowemi pomysłami, bo nawet w czarodziejstwie o nowość już trudno, ale eskamotuje zręcznie i szybko. Uważamy mu za główną zasługę w dzisiejszych czasach przesilenia gotówki, że rubli srebrnych ma sporo.

Na jakiejkądź bowiem drodze człowiek do takiego rezultatu dochodzi, zawsze go za zręcznego magika uważać można.

= Onegdaj w pewnem towarzystwie pani w podeszłym już wieku opowiadała jakieś wesołe zdarzenie. I zaczęła się śmiać serdecznie.

Nagle śmiech ten dziwny przybrał dźwięk, twarz przeszła w jakieś kurczowe skrzywienie, głowa się pochyliła, ciało zbezwładniało i opowiadająca upadła martwą.

Przywołany czemprędzej doktór oświadczył, że już nie ma ratunku.

Śmierć przyszła niespodzianie w wybuchu śmiechu.

= Przypominamy szanownym czytelnikom, iż dziś o godzinie 8-ej wieczór, w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert na rzecz Romualda *Zientarskiego*, byłego nauczyciela w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, obecnie w bardzo smutnem znajdującego się położeniu. Koncert ten urządzony i wykonany przez osoby dobrej woli, w celu pozyskania funduszu potrzebnego na trwalsze wsparcie i zabezpieczenie losu Zientarskiego i jego rodziny został silnie poparty przez ogół tutejszej publiczności. Bilety jeszcze w małej ilości będą od god. piątej do nabycia w kassie przy wejściu do Resursy Obywatelskiej. Po koncercie szczegółowe sprawozdanie ogłoszonem zostanie wraz z powiadomieniem, jaki z funduszu uzbieranego zrobiono użytek.

— (*Art. nad.*). — Dziś przypada rocznica śmierci mego ojca, na trzy dni więc wprzód, to jest w piątek, w parafji Św. Barbary na Koszykach, zamówiłem Nabożeństwo żałobne, na dziś na godzinę 9-ą z rana. Będąc upewnienym przez Zarząd parafji o dniu i godzinie nabożeństwa, uwiadomiłem o tem krewnych i znajomych.

Zgromadziwszy się o naznaczonej godzinie, zastajemy wystawione zwłoki zmarłej w tych dniach osoby, a zapytawszy o przyczynę zawodu, odbieram odpowiedź, że z pogrzebem wstrzymać się nie było można.

Mnie się zdaje, że powiedziawszy familji zmarłej osoby, o zamówionem poprzednio przez kogo innego nabożeństwie, można było pogrzeb odłożyć do jutra, zwłoki złożyć w przeznaczonej na ten cel na cmentarzu w kaplicy, lub wreszcie odesłać interesowanych do jednego z przeszło dwudziestu kościołów w Warszawie, a zawodu nie robić!

Czy racja przy mnie, raczy mi Szanowna Redakcja objaśnić. *J. K.*

= Mówią i piszą u nas wiele o pracy kobiecej. Główna rzecz w tem, żeby znaleźć tę pracę na praktycznej drodze, to jest takiej, któraby najprzystępniejszą mogła być dla ogółu pracowniczek, a godziwy i możliwie dostateczny nastręczała zarobek.

Igła, jako narzędzie zarobku najbardziej jest upowszechnioną pomiędzy tutejszemi pracownicami, ale igła, wspomożona nawet maszyną do szycia bardzo szczupły zysk przynosi.

Owóż nie każdemu wiadomo, że istnieje w Warszawie, przy ulicy Leszno zakład pralni na szeroko rozwinięty skalę.

Znaczna liczba pracowniczek znajduje już tam zajęcie a przy rozszerzeniu się zakładu potrzeba nowych robotnic ciągle wrasta.

Umiejętność dobrego prania i prassowania łatwą jest do nabycia, tembardziej, że zakład nie używa żadnych maszyn wszystko bowiem ręczną robotą się tam dokonywa.

Wiadomo nam, że francuzki i niemki, które oprócz robotnic miejscowych w znacznej liczbie znajdują się w zakładzie, sporą za swoją robotę otrzymują zapłatę.

Trzeba przyznać, że robota ta jest sumienna i umiejętna, ależ nie święci garnki lepią i wiele z tutejszych pracownic, zrównało się już z tamtemi pod względem szybkości i dokładności roboty, a więc i zysku stąd ciągniętego, który stosunkowo jest dziś znaczny jako zarobek jednej osoby ręczną pracą zajętej.

Mamy niepłonną nadzieję, że wkrótce przyjdzie czas, w którym taki zakład utrzymać się da miejscowemi wyłącznie siłami, a dla tutejszych robotnic otworzy drogę dobrego i łatwego zarobku.

= Zapowiedziany na dziś wieczór w Towarzystwie Muzycznem, którego urządzeniem zajmuje się pan Wł. Wiślicki, odbędzie się nieodmiennie.

= Ulica hr. Berga, wkrótce mocniejszem cieszyć się będzie oświetleniem. Dziś odbywają się na tej ulicy roboty około zaprowadzenia podwójnych rur gazowych, celem wzmocnienia światła w latarniach na przestrzeni rzeczonej ulicy stojących.

= Hans von Bülow, po dwudniowym pobycie, opuścił dziś Warszawę.

= Wczoraj mnóstwo osób używało przechadzki w ogrodzie Botanicznym i parku Łazienkowskim, które od paru dni przybrały już zieloną szatę wiosenną.

= Przyszły dwu tygodniowy wieczór Towarzystwa Muzycznego odbędzie się od przyszłego piątku za tydzień, t. j. 8 maja.

= Pan Gracjan Jeżyński Unger, donosi w cyrkularzu, że po śmierci Józefa Ungra, objąwszy na własność drukarnię i wydawnictwa nieboszczyka zamierza je prowadzić dalej na własny rachunek pod tąż samą firmą. Należy nam jeszcze dodać, że pan Gracjan Jeżyński Unger przez kilka lat za życia jeszcze przybranego ojca, miał sobie oddaną pod zupełny prawie zarząd całą jego działalność drukarską i wydawniczą. Stanowi to już dobrą rękojmię na przyszłość, tembardziej, że jak nas zapewniano młody wydawca zamierza znacznie rozszerzyć pole działania.

= Wydawnictwo „Przeglądu nowości przemysłowych i handlowych“, zostaje odłożone do pewnego czasu. (G. H.)

= Nowy traktat handlowy zawarty z Francją, zabezpiecza prawa autorów francuzkich jedynie tylko do przedruków; przekłady zaś będą mogły być dopełniane bez obowiązku wynagradzania pracy oryginalnej.

= Ministerjum dróg i komunkacyj, udzieliło pozwolenie na odbycie studjów przedwstępnych do budowy dwóch dróg żelaznych: jednej z Kutna do Słupcy z przedłużeniem do Poznania; drugiej z Łodzi do Wieruszowa z odnogą do Kalisza i gotową już komunikacją od Granicy do Wrocławia.

= Już myśleliśmy, że dziś będziemy jeździć sanną. Zrana śnieg pokrył ulice i dachy, stajało to wszakże szybko, zawsze jednak pozostał chłód przypominający błogie czasy początku wiosny. Trzeba było napowrót wydobywać grube odzienia pochowane już na dobre.

= Brak dachu, brak chleba — jest to już wyraz ostatecznej nędzy trapiącej ród ludzki. Pojedyńczy człowiek jeszcze i z tego krańcowego położenia wybrnąć przy pracy potrafi — obarczony rodziną zginie jeżeli mu dobroczynna ręka pomocy nie poda.

W takiem położeniu właśnie bez chleba, bez dachu, który niepłacącej za komorne odbierają znajduje się biedna rodzina z dziećmi po jednym z wyższych urzędników b. Komissji Sakrbu A.

Dach który służył za ochronę wdowie i jej dzieciom, skromny i ubogi, lecz i zań trzeba kilkadziesiąt rubli komornego uiścić.

Od waszej pomocy czytelnicy zależy ratunek tej nieszczęśliwej rodziny.

— W cyrkule Łazienkowskim, starozakonny Majer Cukierkorn, lat 81 wieku liczący, przybywszy do kąpieli, pod Nr 59 przy ulicy Solec, zasłabł i będąc odwiezionym do mieszkania nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Powązkowskim, w browarze pod Nr 56 przy ulicy Ogrodowej, zapaliła się w kotle smoła przysposabiana do wylewania beczek, lecz ogień natychmiast ugaszonym został przez robotników, bez żadnych następstw.

— Na banhofie Warszawsko-Terespolskiej drogi żelaznej, zapalił się worek z zapałkami chemicznemi, które natychmiast wyniesiono i ugaszono.

— W cyrkule Nowoświeckim, niewiadomy dotąd dorożkarz, najechał na przechodzącego przez ulicę Nowy-Świat, Jerzego Łeuka woźnego Sądowego, który uległ stłuczeniu obu nóg, bez uszkodzenia kości; Łeuk odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a winny dorożkarz jest poszukiwany.

— W szpitalu Św. Ducha, pomieszczoną została na kuracji Franciszka Latoszek, 15-to-letnia włościanka z gminy Radzików, której koło od maszyny stłukło palec u ręki prawej. (G. P.)

= Wczoraj rozpoczęto gruntowne przebrukowanie ulicy Nowiniarskiej, i Przejazd przez nią wstrzymany. Z powodu zniesienia filarów, ulica ta stała się znacznie szerszą.

= Czytamy w „Birży“. Podobno na subskrypcję na akcje nowych kolei żelaznych (Nadwiślańskiej i Uralskiej), mającą się odbyć 24go w zeszły piątek i 25 (onegdaj w sobotę), przygotowano około 150 miljonów rubli na pierwszy wniosek; tak, że procenty, wydatki komisyjne, kurtaż dla meklerów, i t. d., wynoszą około 4 miljonów rubli.— Wszystkie te wydatki ciążą na tych osobach, które przyjmą główny w zapisach udział. W obec takich kosztów, czy taniej wypadnie obecny sposób udzielania prawa na budowę kolei żelaznych niż dawny?

— Szanownej Pani, która wiedziona szlachetnem uniesieniem, mającem swe źródło w miłości bliźniego, pośpieszyła skwapliwie z czynną pomocą siedemdziesięcioletniemu starcowi Ojcu mojemu, który w dniu wczorajszym na ulicy Wierzbowej, w przejściu z chodnika przez rynsztok, w skutek potknięcia się upadł, dzięki Bogu nieszkodliwie, niżej podpisany wdzięczny syn, w imieniu tegoż, składa najserdeczniejsze: „Bóg zapłać“.— Edward *Wroński.*

♡ W dniu 25 kwietnia r, b. o godzinie 10 i pół rano, w kościele Ś-go Karola Boremeusza, JX. Lipiński, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Antonim **Vorbrodt** Urzędnikiem Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgowskiej, a panną Walerją **Karo**, córką Edwarda i Teressy z Grudzińskich małżonków Karo. —5231—

♡ Piszą nam z Wilna, że tamże w d. 9 (21) b. m. odbył się ślub hrabianki Anny **Morikoni** córki Lucjana i ś. p. Ludwiki z hr. Ledóchowskich, z p. Bronisławem **Mineyko**, synem niegdy marszałka Wileńskiego i żyjącej pani Emilji z Wawrzeckich Mineykowej.

Obrzęd ten uświetniony obecnością całego wyższego towarzystwa Wileńskiego, miał miejsce w kościele Ś-tej Katarzyny.

Błogosławieństwa udzielił JX. Maciej, ex Bernardyn, obecnie Kapelan domu hr. Tyszkiewiczów. Do ołtarza prowadzili pannę młodą: brat jej Franciszek i hr. Ignacy Ledóchowski; pana młodego hrabianki: Teresa Morikoni i Laura Ostrowska. Odprowadzali pannę młodą hr. Stanisław Ostrowski i pan Kazimierz Szetkiewicz; pana młodego hr. Helena Ostrowska i hr. Aleksandra Ledóchowska.

Uroczystość ta zakończyła się świetnym balem u hr. Józefów Ledóchowskich, ktory przeciągnął się do rana. Poczem nowożeńcy odjechali do dóbr dziedzicznych rodziny Mineyko w gub. Kowieńskiej.

♡ (Nad. z Petersburga). Dnia 11 (23) r. b. Prałat Kozłowski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Radcą Honorowym Wojciechem Gożdawą **Godlewskim** z panną Heleną **Sztyrmer** córką Jenerał-Lejtenanta. Po odbytym akcie uroczystym państwo młodzi pożegnawszy się z rodzeństwem i licznem towarzystwem udali się koleją żelazną do Królestwa. —5237—

Kronika zagraniczna.

× Missisipi w dolnem korycie swojem wystąpiła z brzegów. Znaczna część stanu Luiziany zalana; 250 tysięcy akrów trzciny cukrowej i drugie tyle bawełny zniszczone. Klęska 25,000 osób pozbawiła mienia i zarobku. Kongres nakazał rozdzielać między nieszczęśliwych żywność z prowjantów armji.

× Donoszą z Drezna, że tam pod d. 12 b. m. zdarzył się następny wypadek. Na drugiem piętrze jednego z hotelów dał się słyszeć wystrzał, na którego odgłos pospieszył czemprędzej gospodarz i obecny tam przypadkiem urzędnik policyjny. Zastali oni pokój, w którym stał jakiś garbarz z Kalisza. Gość ten nie chciał otworzyć, a gdy nareszcie dostano się do pokoju bocznemi drzwiami, schronił się do alkowy, do której prowadzące szklanne drzwi zamknął za sobą. Gdy urzędnik zawezwał go, aby otworzył, groził, że się zastrzeli, a gdy w końcu drzwi otworzono, strzelił z podwójnej krucicy, najprzód do urzędnika, którego na szczęście nie trafił, a potem do siebie, przyczem mu krucicę rozsadziło. Pokazało się, że młodzieniec ten zaledwie 21-letni, zranił się w brzuch, tak, że go czemprędzej do szpitala przenieść musiano. O pobudkach do tego czynu jeszcze dotąd nic nie wiadomo. (Kal.)

× Na odrzuconą przez Matejkę posadę dyrektora akademji sztuk pięknych w Pradze, powołanym został malarz antwerpski Jan Swerts, twórca fresków w sali Izby handlowej, w kościołach Ŝgo Mikołaja i Ŝgo Jerzego w Antwerpji artysta używający serokiego rozgłosu.

✝ W dniu 11 b. m. zmarł w mieście Zgierzu Józef **Dąbrowski**, b. Oficer b. W. P., następnie Obywatel ziemski, w wieku lat 76. —5195—

✝ Ś. p. Marja z Kozłowskich **Lewandowska**, Obywatelka m. Warszawy, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem. Pozostała wnuczka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 2giej z południa, na cmentarz Powązkowski. —5236—

✝ Ś. p. Maciej **Placzkowski**, Obywatel m. Warszawy, Członek Archikonfraternji Literackiej, w dniu 25 b. m. rozstał się z tym światem, w 70 roku życia. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Macieja, odbędzie się jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11tej rano. Eksportacja zaś zwłok nastąpi w tymże dniu, z domu własnego, przy ulicy Długiej, Nr 25, o godzinie 4tej z południa, na cmentarz powązkowski. Na te żałobne obrzędy pozostała żona z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5194—

✝ Ś. p. Konstancya z Zdziechowskich **Madalińska**, Wdowa po b. oficerze b. w. p., zakończyła życie w d. 25 Kwietnia 1874 r. w wieku lat 57. Pozostała córka i siostrzenica zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne, w górnym kościele Ś-go Krzyża dnia 28 t. j. we Wtorek o godzinie 10 i pół odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —5235—

✝ W dniu 28 b. m. jako w dzień urodzin ś. p. Bronisławy z Palickich **Zielenkiewicz** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie 10 z rana. Na które to pozostały Mąż zaprasza Rodzeństwo, Krewnych i Znajomych. —5233—

✝ Jutro, to jest we Wtorek dnia 28 m. b. o godzinie 8 i pół zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę świętej pamięci Łukasza **Karlińskiego** w kościele Świętego Ducha wprost ulicy Mostowej, na które pozostała Żona wraz z dziećmi zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —5232—

✝ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwiki z Hrabiów Kwileckich Hr: **Węsierskiej**; na które stroskana familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wiadomości Polityczne.

Nad Nerwjonem ciągle jeszcze przygotowania, przechody wojsk, tworzenie nowych oddziałów. Potwierdza się wiadomość, że Serrano postanowił działać na karlistów od południo-zachodu od Valmaseda, 17 dział odeszło tam we środę z pod Sommorostro. Jeżeli i w Vittoria zbiera się korpus tylokrotnie zapowiadany, to wątpimy czy karliści zdobędą się na odwagę bronienia stanowisk swoich pod Bilbao: odwaga taka mogłaby się okazać zuchwalstwem i przezorność nakazywałaby dobrze się obliczyć z siłami zwłaszcza z zasobami w działach i amunicji aby wrazie klęski, nie dostać się we trzy ognie i po spodziewanem zajęciu Portugalety przez rządowych nie zostać zupełnie osaczonym. Oddziały karlistowskie zabawiają się w drobne dywersje, docierając aż pod Santander. Są to podjazdy małego znaczenia, niezdolne wpłynąć na rozstawienie wojsk Serrana około Bilbao. Dla bezpieczeństwa do Santander posłano załogę. D. Carlos wypuścił na wolność wszystkich jeńców zabranych marszałkowi. To co donoszą z Katalonji o złem obchodzeniu się karlistów z jeńcami wojennymi przyjmować należy z ostrożnością.

Mowa deputowanego Piccon podana przez „Opin. nationale" spotyka w autorze swoim zaprzeczenie, a we Francji całej oburzenie bardzo sprawiedliwe. Wypieranie się mdłe i omowne srożej jeszcze kompromituje deputowanego departamentu Alp morskich, niż samo oskarżenie. Dzienniki domagają się albo dobrowolnego ustąpienia, albo gwałtownego usunięcia patrjoty włoskiego z łona reprezentacji francuzkiej, i trzeba im przyznać, że mają słuszność. Niektóre zachodzą dalej i domagają się w każdym razie pociągnięcia mówcy do odpowiedzialności; co również leży w porządku rzeczy, bo przedstawiciele narodu nie mogą mieć zapewnionej sobie bezkarności, za czyny i mowy spełniające się po za obrębem ciała prawodawczego. Za dwa tygodnie po zebraniu się Zgromadzenia narodowego, sam rząd wniesie sprawę przed jego trybunał, jeżeli jej sam Piccon lub prokurator rzeczypospolitej wcześniej nie rozwiąże.

Sąd w Saverne skazał nareszcie biskupa w Nancy na dwa miesiące więzienia za zniewolenie proboszcza w Lixheim do odczytania owego straszliwego listu pasterskiego, który wywołał działalność sądów pruskich. Wyrok zapadł zaocznie i nigdy wykonanym nie zostanie. Biskup w Nancy nie będzie bowiem tak naiwnym aby się sam w ręce Niemców oddawał, a na drodze dyplomatycznej Niemcy nic nie wskórają. Francja mogła tylko zobowiązać się do rozgraniczenia dyecezji i w tym przedmiocie czyni starania w Watykanie, ale Francja nie może nadawać nikomu juryzdykcji politycznej nad urzędnikami i urzędami czy to świeckiemi czy duchownymi, które pod jej zwierzchnictwo państwowe podpadają.

Sejm cesarstwa niemieckiego uchwalił ostatecznie w dniu onegdajszym prawo prassowe i prawo o biskupach zrzuconych z urzędu. Oba te prawa doznały zmian w Kommisjach sejmowych i nie będą obowiązywać w tej rozciągłości jaką im rząd nadał. W innych czasach możeby p. Bismarck obstawał przy swojem, po uregulowaniu wszakże przez sejm najważniejszego stosunku prawodawczego, jakim było projektowane przez jedną a długi czas odrzucane przez drugą stronę urządzenie wojskowości — roztropność nakazywała pewne umiarkowanie, a prosta wdzięczność nakłaniała do ustępstw, które przedstawiają się tylko jako akt wzajemności.

W prawie prassowem zmieniono ów § 20 który zostawiał władzom administracyjnym bardzo obszerne pole działalności nie określając dobrze tego co ma być uważanem za nakłanianie do czynów zakazanych. Nadto wyliczono imiennie wypadki w których policja będzie miała prawo zatrzymywać dzienniki. Co do prawa o biskupach i proboszczach usuniętych z urzędu, utrzymano projektowane przez rząd internowanie i banicję, ograniczono wszakże wymiar ich możnością odwoływania się do sądu najwyższego w ciągu dni 8 od wydania rozporządzenia — Nie wiele to zmienia rzecz samą, wprowadzona zasada sprawiedliwości w rezultacie płonną się okaże i sąd najwyższy nie zaniedba przyznawać słuszności władzom administracyjnym.

Zrobiwszy swoje, sejm cesarstwa miał być w sobotę zamkniętym nieuroczyście zamkniętym, przez Delbrücka a w niedzielę uroczyście już przez samego cesarza.

Depesza Beusta do Metternicha z 20 lipca 1870 r. ogłoszona przez „Temps" robi wiele hałasu. W piątek Iranyi republikanin węgierski zapytał Bittona prezesa ministrów czy depesza jest prawdziwa i czyby minister nie mógł przedstawić Izbie tekstu konwencji wzmiankowanej przez Beusta. Bitto nic jeszcze nie odpowiedział. W depeszy znajduje się istotnie wzmianka o konwencji ale bardzo mglista. Wyraz ten oznaczać może jedynie tylko porozumienie się co do zasad ogólnych na jakich Austrja oprzeć miała swoją postawę — a nie ugodę formalną z którejby pewne określenia zobowiązania czynów wynikały. Wprawdzie taką interpretację nadać usiłuje „konwencji" Gramont, gdy mówi o owych druzgoczących dowodach, których jednak nikomu pokazać nie chce.

Charakterystyczne jest wystąpienie Arnima odpierające powątpiewania organów półurzędowych kanclerza o wiarogodności listów ogłoszonych przez wiedeńskiej „Presse". Poseł w Paryżu mówi że prostym wykrętem byłoby zaprzeczenie autentyczności depeszom jego w „Presse". Depesze te pisane były przez Arnima i Arnim nie wypiera się ani autorstwa ani zdań raz wygłoszonych. Twierdzi że gdyby się udało było w zarodzie samym wyplenić z soboru zielsko złych tendencyj, nie znajdowaliby się dziś Niemcy w nieopisanym zamęcie, który podaje w wątpliwości wszystko to prawie co z dawien dawna wydaje się wspólnem dobrem całego chrześcijaństwa. Jestto pite trochę do p. Bismarcka i jego polityki wyznaniowej.

Zgromadzenia prawodawcze Szwajcarji zwołane zostały na 28 maja dla przyjęcia do wiadomości wyników głosowania zeszło niedzielnego i roztrząśnięcia przygotowanych już przez rząd projektów na podstawie dokonanej już poprawy konstytucji.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 26go Kwietnia.

Saverne w Alzacji 25go. — Sąd tutejszy skazał dziś zaocznie biskupa w Nancy, za podżeganie proboszcza w Lixheim, do odczytania listu pasterskiego, na dwa miesiące więzienia w twierdzy.

Berlin 25go. — Sejm cesarstwa przyjął w trzecim odczytaniu projekt prawa prassowego, oraz projekt mieszczący rozporządzenia na przypadek bezprawnego sprawowania urzędów duchownych, (przez indywidua wykwalifikowane lub usunięte z urzędu). Uchwały zapadły znaczną większością. Zamknięcie sejmu dziś wieczorem lub jutro—osobiście przez cesarza.

Paryż 28-go „Presse" zapewnia że dzięki wdaniu się mocarstw spor między Portą i Lessepsem o kanał Suezki znajduje się na drodze do załagodzenia. Pewna gruppa wyborców z Nizzy nalega na Piccona aby ze Zgr. narod. wystąpił.

Warszawa, dnia 27 kwietnia, godzina 11 zrana.

Petersburg 26-go. — Przy podpisach na kolej Nadwiślańską, Kronenberg złożył 62 miljony, Bloch 42 miljony rubli. Linja dostanie się prawdopodobnie Kronenbergowi.

Berlin 29-go. — Cesarz zamknął dziś w południe posiedzenia sejmu. W ustępie mowy tronowej o prawie wojskowem powiedziane jest, że przyjęcie tego prawa utrwala organizację wojskową, która jest rękojmią bezpieczeństwa ojczyzny i pokoju w Europie. Kompromis w kwestji prawa wojskowego, nastąpił w nadziei, że kraj uzna potrzebę podstawy prawnej w rozprawach nad budżetem wojskowym. Mowa tronowa kończy się wyrażeniem przekonania, że pomyślny rozwój Niemiec jest rękojmią pokoju dla Europy.

Belgrad 26-go. — Proklamacja zapowiada podróż księcia do Konstantynopola. Radzie ministrów powierzona jest rejencja. Książę wyjeżdża jutro.

RÓŻNOŚCI.

Dla przestrogi licznych amatorów zwłaszcza amatorek kotów powtarzamy za dziennikami paryzkiemi następujące opowiadanie:

Pani R. chowająca troskliwie ulubionego kota, odwiedziła w tych dniach znajomą w tejże samej kamienicy.

Wieczorem już o zmroku powróciwszy do swego pomieszkania, chciała położyć koło pieca gorące szczypczyki, które przyniosła z sobą; nieszczęście jednak chciało, że w ciemności nie dostrzegła wygrzewającego się tam właśnie „Maciusia" i na niego spuściła rozpieczone żelazo.

Wściekły bólem kot, rzucił się w twarz swojej pani i głęboko zapuścił w skronie szpony.

Nieszczęśliwa uczuwszy krew spływającą po oczach i z bólu odchodząc od przytomności upadła na ziemię wraz z kotem, który coraz to głębiej zapuszczał szpony w jej twarzy w miarę jak pani R. usiłowała oderwać go od niej.

Walka ta trwała kilka minut nim usłyszano w sąsiedztwie wołania nieszczęśliwej o pomoc i zjawiła się odsiedcz w postaci kilku domowników.

Próbowano udusić kota, ale trudno to było zrobić ręką a zajadłe zwierzę tem mocniej tylko szarpało pazurami twarz swojej ofiary.

W końcu odczepiono od twarzy szpony tym sposobem, że omdlonej już z bólu pani R. powyszarpywano wraz z niemi z twarzy cząstki nietylko skóry ale i nerwów.

Jakże okropnie wyglądała po tej przeprawie z wypieszczonym „Maciusiem!"

Prawe oko wyciekło zupełnie, wargi w kilku miejscach rozpłatane, a policzki i skronie pokryte były mnóstwem ran.

Przywołany lekarz potrzebował czterech godzin, ażeby pozszywać poszarpaną skórę i opatrzyć rany.

* * *

Piękną rozrywkę dla młodzieży wprowadził w życie profesor Burkin w Londynie.

Zamiast żeby studenci chodzili na piłkę, wiosłowali się, lub wcale nawet gorszących gdzieś szukali rozrywek, profesor ten, pomny, że na wolnem miejscu ruch niezbędny jest dla młodocianego wieku, wyprowadza ich w godzinach rekreacyjnych do poblizkiego miasteczka Hincksey i upiększać każe okolicę. Pięćdziesięciu przeszło studentów, którzy dotąd zgłosili się do tej rozrywki, zaopatrzonych w łopaty, dźagany, siekiery, motyki i przyrządy techniczne, pracują tedy pod okiem p. Burkina nad utrzymaniem w porządku dróg publicznych w Hincksey i w ogóle ma za zadanie całą okolicę tak obrobić, ażeby była „najprzyjemniejszą" w Anglji.

— Pragnąc urządzić i prowadzić przy kościele Ś-go Aleksandra chór anatorski któryby w dnie świąteczne podczas nabożeństwa wykonywał dzieła religijne, upraszam uprzejmie pp. amatorów i amatorki pragnące talent swój poświęcić chwale Bożej aby raczyli zgłaszać się do niżej podpisanego.

A. Krzyżanowski Org. Paraf. przy ulicy Książęcej Nr. 19 nowy. —2—3—

— D. 25 b. m. w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* rozpoczął się Kurs Buchalterji dla nowego kompletu, który odtąd wykładany będzie codziennie. Osoby życzące sobie wykształcić się gruntownie w tej umiejętności, mogą zapisać się, gdyż są jeszcze wakanse. Zakład posiada obecnie nowego nauczyciela tego przedmiotu, który z całą znajomością rzeczy wykład prowadzić będzie. (2—3) —5164—

— **H. Lubowski**, lekarz zdrojowisk Ciechocińskich, z d. 20 maja b. r., to jest z dniem otwarcia sezonu kąpielowego, mieszkać będzie w domu Müllera w Ciechocinku. Do d. 20 maja przyjmuje chorych od godziny 4—6, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 6. (3—3) —4975—

— Kapelusze angielskie filcowe *oryginalne Christys'a* nadeszły w wielkim wyborze z najnowszych fasonów do Magazynu *Teodora Weigt* róg Królewskiej ulicy i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412*a* dom W-go Bajer. —5038— 3—6

Na mocy zezwolenia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, w pierwszych dniach Lipca bieżącege roku, otwartym zostanie w Warszawie

Zakład prywatny

dla chorych umysłowych i nerwowych

D-ra CHOMENTOWSKIEGO.

Wszelkich bliższych objaśnień o warunkach przyjęcia i pomieszczenia chorych w rzeczonym Zakładzie udziela dr. Chomentowski w mieszkaniu swojem, Chmielna, Nr 3, na dole, od frontu, codziennie od godz. 3 do 5 po południu.

1—3 —5148—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —44—0 —1982—

SKŁADY

PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

JAROCKIEGO I KWAŚNIEWSKIEGO

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 87 i w gmachu Teatralnym pod filarami.

Zaopatrzone są w świeże transporta

Płótna wszelkiego rodzaju z najcelniejszych fabryk, **Bieliznę stołową** w wielkim wyborze, **Chustki** do nosa płócienne, batystowe i jedwabne, **Hafty, Pończochy** i, **Skarpetki** bawełniane; Fil d'écosse, jedwabne, białe i kolorowe, francuzkie i angielskie.

Gotową bieliznę mezką i damską w wielkim wyborze.

nadto:

Składy przyjmują zamówienia na **wyprawy**, które z największą akuratnością i w krótkim czasie wykonywają.

Ceny umiarkowane.

1—1 — 5094 —

Oddział zleceń pogrzebowych

Kantoru Korpaczewskiego,

na skutek żądania rodziny telegramem wniesionego do kantoru, wyjednał pozwolenie na przewiezienie zwłok ś. p. Józefy Lasockiej, zmarłej w Jadowie 23 b. m., do grobu familijnego w Gumminie, w gub. Płockiej, dokąd też zwłoki eksportują się. 1—1 — 5230 —

Do sprzedania

40 WOŁÓW

doskonale wypasionych i 2 ogierki młode ruskiej krwi, zaprzęgowe, oraz wolancik i chomonta, za przystępną cenę.

Wiadomość do Czwartku w Saskim Hotelu, Nr 5 mieszkania. 1—2 —5238—

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy*, ma zaszczyt zawiadomić pp. Kupców do Zgromadzenia kupieckiego tutejszego należących, iż stosownie do wezwania Magistratu miasta Warszawy, *w dniu 28 kwietnia r. b. t. j. we wtorek, o godzinie 5tej po południu*, w sali posiedzień Magistratu, odbędą się wybory Sędziów i Zastępców Sędziów do Warszawskiego Trybunału handlowego.—W skutek tego Urząd Starszych ma honor upraszać pp. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wzmiankowanych wyborów licznie zebrać się zechcieli. (4—4) —4587—

Do Składu Płótna i bielizny potrzebnym jest

SUBJEKT

w takim interesie już poprzednio w Wazszawie pracujący i język niemiecki posiadający. Reflektanci powziąść mogą bliższą wiadomość w Składzie płótna Karola Geneli i S-ki, w domu Lessera, przy ul. Miodowej. 1—3—5213—

Necessaire'y z perfumerją i przyborami do toalety.

Szkatułki z flakonami ozdobnemi i **Flakony** różne.

Grzebienie i wszelkie **Szczotki** toaletowe.

Wachlarze rozmaite, z materji, kości i drzewa.

Odświeżacze powietrza i **Westalki** do kadzenia.

Gąbki, Lusterka ręczne, **Puszki** do pudru, pomady, mydła i t. p., metalowe, szklanne, bukszpanowe, oraz wiele innych przyborów toaletowych.

W Handlu Perfumerji Zagranicznej W. B. SNIECHOWSKIEGO, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8. 4—6 — 13,459 —

W domu Hr. Zamoyskiego Nr 10, przy Placu Zielonym jest do odnajęcia na letnie miesiące

LOKAL

złożony z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na pierwszem piętrze, zupełnie umeblowany. Wiadomość u stróża domu.

1—3 — 5131 —

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolerach. Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu.— **M. Piotrowska.** -5104—1—1

W dniu 6 (18) Kwietnia 1874 r. skradzione zostały

Listy likwidacyjne,

Nr 29,452, 27,202 po rs. 500, Nr 33,087 na rs. 250. Numer 57.632, 109,777, 24,097, 118,488, 46,492, 76,288, 36,917, 86,793, po rs. 100.

Ostrzeżenia jakie potrzeba, zostały porobione. Uprasza się WW. Bankierów i Kantory Weksli o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione numera, w razie sprzedaży przytrzymania i powiadomienia policji, która jest już uprzedzoną.

3—3 — 4803 —

Nagrody rs. 150

W Piątek dnia 25 b. m. w przejezdzie ulicami: Nalewki, Bielańską, Wierzbową, Czystą i Nowo-Senatorską do Mokotowskich rogatek, z tamtąd ieszo do Mokotowa, zgubiono **Pugilares**, w którym się zsajdowało:

W gotowiźnie czyii biletach kredytowych około rs. 220, w kuponach około rs. 295, razem rs, 515, oraz w wakslach następujących:

a) Na rs. 600 wystawiony przez E. J Spielzein i F. Weichselfisch, płatny 20 Lipca r. b.

b) na rs. 500 na Z. Mordjaner płatny 1 Września r. b. obydwa in blanko przez S. Melchikier cedowane.

c) na rs. 220 przez S. W. Nowińskiego wystawiony, a cedowany in blanco, przez J. Berline, płatny 8 Maja r. b.

d) na rs. 400 przez J. Sztarkopf wystawiony, płatny 6 Czerwca r. b.

e) na rs. 228 przez E. Sołowejczyk wystawiony, płatny 6 Maja r. b.

f) oraz 3 Weksle na rs. 650 przez N. Kornfelda wystawionych, z których 400 już upłynęły, a 250 upływają dnia 4 Maja r. b., ostatnie, a mianowicie: d, e, f, na zlecenie moje wystawione, razem w wekslach rs. 2652 kop. 22, ogółem summa rs. 3167 kop, 22, tudzież różne notatki i rachunki.

Sumienny znalazca raczy tak pieniądze jako też i weksle zwrócić pod Nr 24, dom Feinkindów, przy ulicy Nalewki, do J. Lindenfelda, za powyższą nagrodą, oraz zastrzega się, aby nikt takowych weksli nie nabywał, gdyż właściwe ostrzeżenia, gdzie należy poczynione już zostały. 1—3 — 5229—

Nagrody rs. 20:

W dniu 21 b. m. to jest w zeszły Wtorek, w domu pod Nr 67, przy ulicy Marszałkowskiej, w podwórzu lub przed domem, zgubiono **Dwa Pierścionki:** jeden z dużym szafirem podłużnego kształtu, z maleńkiemi rozetkami brylancikowemi do około, fasonu angielskiego. Drugi emaljowany czarny z brylantem. Znalazca zechce się zgłosić pod powyższy numer do właścicielki domu, gdzie otrzyma oznaczoną nagrodę. Uprasza się Panów Jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na wyżej opisane pierścionki a wrazie dostrzeżenia o udzielenie bezzwłocznej wiadomości. —5102—

Są do wynajęcia

Letnie Mieszkania

w Sielcach za rogatką Belwederską, obok Marcelina. Wiadomość na miejscu, lub tez u Właściciela przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 1326B, nowym 1, w pierwszej sien na 2-m piętrze w lokalu Nr 19. 2—3 — 5204 —

Od lat kilku utrzymując **Instytut Leczenia Gimnastyką,** zajmuję się równie praktyką leczenia sposobem

MASSOWANIA

(par masser), użytym przez dokt. Meckiera, który jest znakomitym bodźcem, szczególniej gdzie idzie o odżywienie mięśni w zaniku będących, i t. d., t. d., o czem mam honor do wiadomości publicznej podać.— Przyjmuję chorych w Instytucie przy ulicy Długiej pod Nrem 20, od 9 rano do 1 po południu.—**M. Olszewski.** —4396—4—6

FABRYKA KWIATÓW

L. KARSKIEJ,

egzystująca od lat kilkunastu, obecnie przy ulicy Niecałej, Nr 12, przy Ogrodzie Saskim, zaopatrzoną została w znaczny wybór **Kwiatów** na obecną porę.

2—8 — 4910 —



W dobrach Miłonice w powiecie Kutnowskim, trzy wiorsty od Krośniewic są na sprzedaż

200 Skopów 3-ch-letnich i 200 MACIOR

w wieku od 2 do 5 lat dobrze utrzymanych z wełną gęstą i wyrównaną. 2-3 — 4701 —

TIVOLI.

Dziś, t. j. w Poniedziałek dnia 27-go Kwietnia roku bieżącego, **WIELKI KONCERT** komiczno-niemieckich śpiewaków, jak również na cytrze ustnej Harmonijce wirtuozów.

O S O B Y:

Panna **Rossini**, śpiewaczka oper.
Pani **Skok**, śpiewaczka serjo.
Panna **Rosa**, Chansonette.
Panna **Betti**, śpiewaczka komiczna.
Pan **Mützbauer**, wirtuoz na cytrze.
Pan **Skok**, na ustnej harmonijce.
Pan **Lebeurd**, komik.
Pan **Robert**, komik za damę.
Pan **Stankiewicz**, akompaniator.

Codziennie nowo urozmaicony program, który nabyć można przy wejściu. Wejście kop. 45. Początek o godzinie 8 wieczorem. **W. REINER.** 1—1 - 5245 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Mazepa.** — Jutro: **Trubadur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Biały gwoździk — Na ulicy — Posażna Jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Kwietnia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. —kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs. —k.—				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	35	93	5
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	45	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	10	91	80
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	—	87	70
„ „ „ „ II s. .	87	20	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	50	78	20
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	—	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	165	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	162	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	88	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	50
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	112	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $138\frac{8}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $162\frac{7}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $173\frac{11}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $36\frac{1}{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 85 rs. 107 k. 55
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 25 rs. 7 k. 23
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. 86 k. 85
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 90 rs. 96 k. 45
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 88, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 0.

— Dziś do egzemplarzy Kurjera Warszawskiego, rozsyłanych za pośrednictwem poczty dołącza się spis wyrobów Generalnej Reprezentacji Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Gradobicia.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 91.

Dnia 27 Kwietnia 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 15 (27) Kwietnia 1874 roku.*

Na zbliżające się Nabożeństwo Majowe
Księgarnia Gebethnera i Wolffa
ma zaszczyt polecić

MIESIĄC MARJI

Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes,
podzielone na dni 31 miesiąca Maja

przez HENRYKA LASSERRE.
Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.
2—5 — 5009 —

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów,

opuściły prassę dwie książeczki z kolei 7 i 8 pod nazwą Przewidywanie i oszczędność z Levassera i Spółdzielcze Stowarzyszenia Kredytowe (Juljusza Duval'a).

Książeczki te stanowią niejakąś całość z 6-ma wyszłemi już z druku.

Cena każdej książeczki kop. 7½, a na prowincji wszystkich 12-stu rs. 1 kop 20.

Następnie wyjdą: 9-ta książka pod napisem: Kredyt ludowy.
„ 10-ta „ „ Stowarzyszenie spożywcze.
„ 11-ta „ „ Prace dzieci.
„ 12-ta „ „ O monecie. 2—2 — 5029 —

Zeszyt 38 (2-gi zeszyt Tomu VIIgo)
ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ
S. ORGELBRANDA,

wyszedł z druku i zawiera artykuły od wyrazu **Laugner do Libusza.**
Cena Tomu w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 k. 25.

Dla prenumeratorów **Kłosów, Bluszczu, Muzeum** i **Tygodnika** Romansów rs. 1, na prowincji rs. 1 kop. 25.

Dotychczasowa nadzwyczaj nizka cena **Encyklopedji powszechnej,** utrzymaną będzie do dnia 1-go Sierpnia r. b. Tom 9-ty dodany będzie bezpłatnie tylko prenumeratorom obecnym i zapisującym do 1-go Sierpnia 1874 r. 2 2—5030—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, na trzyletnie, t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2789 w Warszawie, przy ulicy Leszczyńskiej położonej, na satysfakcją zaległych podatków zajętej, od summy rub. sr. 100, rubli sto rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechce się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadjum w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rub. sr. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.
3—3 — 4302 —

W d. 25 kwietnia (7 Maja) r. b., o godzinie 2½ po południu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym tutejszym pod lit. 549 posiedzenia odbywającego, przed W. Malinowskim Sędzią Trybunału Delegowanym, sprzedaż w drodze beneficyjalnej

Dóbr SOLKI WALE

w powiecie i Okręgu Rawskim, guberni Petrokowskiej położonych. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,950 jako szacunku taksą biegłego wykrytego. Vadium złożyć należy rs. 3,000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w kancellarji pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydziału II-go i u podpisanego obrońcy przy Senacie, sprzedaż popierającego, w Warszawie, pod Nr 6, przy ulicy Rymarskiej zamieszkałego.
1—2 —5202— **Andrzej Wolff.**

Obwieszczenie.

Cukiernia pod firmą „**Jan Kadecz,**" w Warszawie w domu pod Nr 497 lit. C przy ulicy Senatorskiej i Krakowskie-Przedmieście narożnie znajdująca się, z dwoma billardami palisandrowemi, z rekwizytami do nich należącemi, rygałami i utensyljami, tudzież z wszelkiemi ruchomościami do cukierni tej należącemi i zapasami wyrobów cukierniczych, jakie się znajdować będą, na żądanie Sukcessorów po Janinie Józefie Kadecz i na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, sprzedaną będzie przez licytację publiczną w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. 1874 o godzinie 10 rano przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą. Licytacja ta zacznie się od summy rs. 3000. Wadjum do licytacji wymaganem będzie przed licytacją w summie rs. 1000. Warunki dalsze u podpisanego Rejenta i u Adwokata Hoffmana, każdego czasu przejrzane być mogą. W braku kunkurentów na ogół, wszystkie ruchomości i przedmioty: meble, sprzęty, garderoba, pościel po Janie Kadecz pozostałe, spisem inwentarza objęte, szczegółowo sprzedane zostaną, za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające, poczynając od terminu powyższego, aż do zupełnej wyprzedaży.

Michał Rapacki, Rejent.
3—3 — 5070 —

EKONOM

kawaler, potrzebnym jest od Ś go Jana r. b. do Zarządu gospodarstwem; życzący przyjąć ten obowiązek, zgłosić się może po bliższą informację na ulicę Długą Nr 9 nowy, mieszkania Nr 7, między godziną 2 a 4 po południu codziennie. —5185—1—3

Rządca Domu

Urzędnik, obeznany z przepisami policyjnemi, mogący złożyć odpowiednią kaucję wraz ze żądania, poszukuje miejsca rządcy domu. Uprasza się o zostawienie adresu w Red. Kurj. Warsz pod lit. O. R. —5181—1—3—

Regent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.

Ogłaszam, że na żądanie stron, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, sprzedawać będę przez publiczną licytację, tu w Warszawie, w domu pod Nrem 153, w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. od godziny 11 z rana: meble, garderobę, bieliznę, pościel, perkale, korciki i wszelkie pozostałości po Łukaszu Tempińskim, inwentarzem objęte.

Leon Buszkowski.
—5203—1—1

Potrzebny jest
GUWERNER,
z wyższem wykształceniem, mogący przysposobić ucznia do wyższych klass Szkół Realnych, posiadający przy tem języki: rossyjski, francuzki lub niemiecki, z konwersacją, oraz ze starożytnych, łaciński. Zgłosić się na ulicę Mazowiecką pod Nr 7, mieszkania 2.
—5224—1 - 3

OSOBA

wolna od uprzedeń religijnych, któraby zdolną była zająć się systematycznem kształceniem dwóch panienek, w wieku 10-ciu i 12-tu lat będących, mianowicie zaś wykładać im zasady języka polskiego, rossyjskiego, niemieckiego i francuzkiego, niemniej prowadzić konwersację w tych językach—mogąca przytem przedstawić świadectwo moralnej konduity — znajdzie miejsce w jednym z tutejszych domów starozakonnych. Mieszkanie stół i pensja od 200 do 250 rsr. rocznie zapewniają się. Aspirantki posiadające posiadające początki muzyki mają pierwszeństwo.—Adresa uprasza się zostawiać w Red. Kurj. Warsz. pod lit. N. O. —5186 1—1—

Młody Człowiek,

obeznany dobrze z gospodarstwem, mający chlubne świadectwa, pomiędzy innemi z dóbr hr. Mielżyńskiego, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce. Informacja w kantorze B. Korpaczewskiego Krak.-Przedmieście Nr 73.
—5207—1 - 1

Poszukuje miejsca
PSZCZOLARZ

obeznany praktycznie z wszelkiemi sposobami chowania pszczół, jak również mogący zająć się rybołówstwem na dużą skalę i ogrodnictwem. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji, pod lit. J. S. —5081—1—3

Potrzebna jest
PANNA

zdatna do szycia bielizny na maszynie, oraz i podręczne. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 5 nowy, dom Lehra, w oficynie, Nr 12 mieszkania. —5188 1—1

W Pracowni sukien damskich
B. PĄGOWSKIEJ

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27, udzielają się lekcje kroju na bardzo przystępnych warunkach. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu. Tamże jest do sprzedania **Suknia morowa niebieska** używana i **Szal** francuzki, piękny zupełnie nowy, mogący służyć na wyprawę.
—4236—6 6

Fabryka i Skład Kwiatów
WIKTORJI ZADZIŃSKIEJ,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Miodowej Nr 15 wprost Sądu Appelacyjnego zaopatrzony na bieżący sezon w znakomity wybór kwiatów swojego wyrobu, jakoteż i zagranicznych, z którymi ma honor polecić się JW. i WW. Damom. Ceny przystępne. Osobom handlującym i magazynom odstępuje stosowny rabat —5196—1—6—

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mieszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.
W. Karpiński.
—4134—4—25 Magister Farmacji.

Najtaniej
dostać można w każdym czasie rozmaitych
Sztucznych Kwiatów

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68, w oficynie lewej, wejście przy końcu podwórza, w ostatniej sieni, na 2 m piętrze. Dla magazynów odstępuje się rabat. Tamże żądane jest od 1-go Maja pomieszczenie w jakim eleganckim sklepie, szafy z kwiatami lub odstąpienie połowy magazynu na jednej z głównych ulic miasta — Potrzebne są uczennice przychodzące do kwiatów. —5072—1 3—

9,000 rs.,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, w pierwszej połowie wartości lub zaraz po towarzystwie Kredytowem, domu murowanego, przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie położonego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, domu Nr 4, mieszkania 9, w oficynie. 5225—1 1

Przy ulicy Nowo-Karmelickiej pod Nr 14 na 1 piętrze od frontu, mieszkania Nr 12, chętnie nabyte zostaną wszelkiego rodzaju

Antyki

jako to: starożwieckie meble, bronzy, porcelany, rzeźby, marmury, obrazy, miniatury, sztychy ciemne i kolorowo, tudzież emalje, i t. p. przedmioty. Uprzedza się, iż nabywa się wyłącznie na własny użytek. Zgłosić się lub nadesłać adres można każdodziennie do godziny 11 rano i od 2 do 4 po południu.
2—3—4978—

Polecamy się Szanownej Publiczności, że przyjmujemy **do szycia i haftowania**

Bieliznę

a także **krawieczyznę** po bardzo umiarkowanych cenach, ręcząc za najsumienniejsze wykonanie. (Ulica Piwna Nr 33 nowy Nr mieszkania 12). 2—3—4964—

PRACOWNIA
Ubiorków Dziecinnych, Strojów, Sukien i Okryć Damskich S-ne Istre
przeniesioną zostanie od Ś go Jana z ulicy Niecałej Nr 6, na Nowy-Świat Nr 52, z przeciwnej strony Zakładu Ś tej Marty, na lewo, na dole w podwórzu. Uczennice mogą korzystać z **konwersacji Francuzkiej**, stosownie do życzenia Rodziców. 2—3—4958—

W mieście gubernialnem Płocku, po zwinięciu browarze, są do sprzedania

rozmaite utensylja:

Kocioł duży miedziany, lasy angielskie, kadzie, kadzie stągwie, kilsztoki, beczki,—młyn deptak, który może być nabyty wraz z całem zabudowaniem, 7 centnarów dobrego chmielu. Wiadomość na miejscu.
2—3—4988—

PROPINACJA
jest do wypuszczenia,
we wsi Jakubowie, 5 wiorst od Mińska, przy kolei, osady dymów 50, kościół parafialny, 3,000 ludności, na trakcie krzyżowym, między Kałuszynem a Mińskiem i Urząd Gminny.
—5006—2 2

Do sprzedania:

Kanapa, Stół, dwa Fotele palisandrowe, kryte zielonym adamaszkiem za rs. 50, **Stół** kuchenny za rs. 1 kop. 50, **Łóżko** dla służącej za kop. 50, **Materac** z morskiej trawy za rs. 2, **„Tygodnik Illustrowany"** oraz **„Kłosy"** z kilku lat. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja (Seweryn) Nr 12, u stróża Jana. —4690—3—3

MLECZARNIA

nowo założona w ogródku w domu Nr 18 n. 1500, przy ulicy Złotej. Tamże można dostać w każdym czasie mleka świeżego prosto od krów, jakoteż i śmietanki słodkiej oraz miodu praśnego, prawdziwy lipiec, biały, czysty, jak oliwa, po umiarkowanej cenie.— Tamże jest **SKLEPIK** wiktuałów do wynajęcia. —5058—2—3—

Maszyna do szycia,

pedałowa, z fabryki Bassermana i Mandt, systemu Singera, jest do sprzedania, prawie nowa, przydatna do domowego użytku i dla rzemieślników. Wiadomość: ulica Widok Nr 5, mieszkania 11, od godziny 11 rano do 2-giej. —5078—2—3

BAROMETRY

merkurjalne od rs. 2½.—metaliczne od rs. 6.
THERMOMETRY w rozmaitych oprawach od kop. 50, w Zakładzie

Juliana Weissblum, Optyka.
Ulica Nowo-Senatorska Nr 477a, obok Apteki.
4983—1 - 3

PROPINACJA

w dobrach Kufku w powiecie Nowomińskim sytuowanych, z kilkunastu karczem złożona, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. Bliższa wiadomość u Rządcy Dóbr w Kufkowie. —5206—1—3

Dobra ziemskie Omięcin,

w powiecie Opoczyńskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II-gim, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku, o godzinie 5 i pół po południu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 55,360. Wadium rs. 4,500. Zbiór objaśnień i warunki oraz taksę, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału II-go i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Mecenasa, w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. —4560—2—2

Dobra ziemskie Parznice,

część lit. A, w powiecie Radomskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II-gim, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 roku, o godzinie 5 tej po południu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,623. Vadium rs. 2,000. Zbiór objaśnień i warunki oraz taksę przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału II-go, i u popierającego sprzedaż Andrzeja Brzezińskiego, Mecenasa, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 2 zamieszkałego. —4759—2—2

Do Magazynu Towarzystwa Tabacznej Fabryki

M. J. Bostandżogło

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadszedł świeży tytoń włóknisty i papierosowy

KAUKAZKI

na cenę kop. 48 za funt,
szczególną dobrocią zalecający się, o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność.
4220—6—6



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)
różnej wielkości i ceny stojące i do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.
Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 9—0 — 2905 —

Dzierżawa Dóbr

ziemskich, w powiecie Kaliskim położonych, na lat najwyżej 12-cie, pod najdogodniejszemi warunkami, ofiaruje się od 1 Lipca r. b., dwa Folwarki z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, rozlogłość dzies. 1,395 (włók 93), od której czynsz opłacać się ma po rs. około 90 z włóki. Sprzedaz inwentarza żywego lub kaucja na jego całość około rs. 15,000, gleba I-szej klassy. Bliższa wiadomość u Stanisława Boduszyńskiego, Patrona przy Trybunale w Kaliszu. —4862—3—3

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

PREPARACJE PIERSIOWE wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 52 52 — 3967 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

P. P. GRIMAULT & Comp.

Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Pastylki Piersiowe ze Soku Głowiastej Sałaty i Laurowych Liści (au Lactucarium et Laurier Cerise.

Są te wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących kaszle i katary.

Cygaretka Indyjskie (Canabis indica) antyastmatyczne.

Syrop Chrzanowy z Jodem PP. Grimault anti skrofuliczny zalecany w chorobach dzieci.

GUARANA albo **Paulinia** PP. Grimault et Comp,
Produkt naturalny z Brezylji antinewralgiczny i przeciw migrenom używany. Proszek zażywa się w wodzie ocukrzonej.

Szprycowanie z Rośliny **Matico** PP. Grimault.
Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. Lekarze używają go w rzeżączkach.

Kapsułki z Rośliny **Matico** PP, Grimault et Comp.
Zawierają Balsam Kopajny w stanie płynnym z essencją z Matico z Peru, w powłoce klejowatej używane przeciw słabościom sekretnym.

Syrop z Podfosforanu wapna PP. Grimault w Paryżu.
Używany w łabościach piersiowych.

Fosforan żelaza P. Leras Doktora umiejętności. Zawiera w stanie ciekłym żelazo i fosfor. Używa się w bladaczce i niedokrwistości.

Pigułki z Jodku Żelaza i Manganezu Pa Burin du Buisson. Używają w skrofułach i syfilis.

Proszek żelazo-manganezowy Pa Burin du Buisson przeciw bladaczkom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi.

Pastylki ułatwiające trawienie z Mlekanu Sody i Magnezji Pa Burin du Buisson są przepisywane w trawieniach mozolnych i długich, w odbijaniach, kwasach i odęciach żołądka.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptekach PP. Grużewskiego i Chróścickiego, 9—12 — 13,096 —

Do Głównego Składu

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

Przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Boeka, Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego marcowego połowu, i prasowanego, serwetowego takiegoż, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—**S. Szyroków.** 3 3 — 4672 —

Piekarnia Angielska

jest do sprzedania każdego czasu, od 8-miu lat egzystująca i publiczności dobrze znana, z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość u właściciela domu Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej, gdzie Sąd Pokoju Nr 405 (nowy 4). —5200—1—2

Suknie Damskie

odpowiednio wszelkim wymaganiom gustu i mody wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem nowym 45, na Lesznie za Solną. —5220—1—3

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

przy ulicy Tłomackie Nr 559a i róg Bielańskiej, złożone zostały do sprzedania, po cenach zniżonych,

Obuwie Męzkie i Damskie

różnego rodzaju, nadesłane po zwinięciu jednego z lepszych warsztatów.—Tamże są do nabycia wszelkiego rodzaju przedmioty, do codziennego użytku lub ozdoby posłużyć mogące, jako to: Meble, Garderoba, Obrazy, Porcelana, Bilard damski, Zegary, Topory rzeźnicze, Klatka mosiężna dla papugi i t. p. —3548—9—10

Rs. 15,000,

żądane są na hypotekę dużego domu murowanego w celnym punkcie położonego, na zastąpienie summy nieletnich zaraz po Towarzystwie Kredytowem mieszczącej się.
Wiadomość u Rządcy domu Nr 58a przy ulicy Marszałkowskiej. —4900—2—3

Z przyczyny wyjazdu

są do sprzedania **FORTEPJAN** z pierwszorzędnej fabryki wiedeńskiej, o siedmiu oktawach ze szprejcami metalowemi, w bardzo dobrym stanie, dwie **Urny** marmurowe duże z odpowiedniemi do nich filarami do ozdoby salonu bardzo stosowne, tudzież różne **Meble** mahoniowe i **Lustra** przy ulicy Leszno Nr Domu 25 n. mieszkania Nr 1 2—3—5047—

Są do sprzedania

MAJĄTKI ZIEMSKIE:

1) Majątek położony 10 wiorst od kolei W. W., mający rozległości dzies. 563 (włók 37), w tem lasu dz. 15 (włóka 1), łąk dz. 38 (włók $2^1/_2$), bez serwitutów, z budynkami murowanemi, z inwentarzami,— wysiew 105 korcy pszenicy, żyta 150 k.,—kartofli sadzi 1,000 k; z gorzelnią czynną, po 2,000 rs. za włókę.

2) Majątek położony 6 mil od kolei W. W. mający rozległości dz. 360 (włók 24), dwa folwarki, łąk dz. 35 (mórg 70), bez serwitutów, budynki murowane; wysiew pszenicy 145 k.,—żyta 36 k.; za włókę po 1,800 rs., z inwentarzami.

3) Majątek w Stopnickiem, 2 mile od Wisły, mający rozległości dz. 1,275 (włók 85), w tem łąk dz. 53 (włók $3^1/_2$), lasu dz. 300 (włók 20) belkowizny, lasu młodocianego dzies. 150 (włók 10), i po wyciętem lesie dz 225 (włók 15), wysiew pszenicy korcy 70,—żyta k. 80; budynki murowane, gorzelnia, z inwentarzem, po 750 rs. za włókę. Bliższe szczegóły powziąść można na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 36, a mieszkania 21, zastać można rano do 10, a po południu od 2 do 4 godziny. 4416—4—4

SKRZYPCE WŁOSKIE i Łóżko orzechowe,

do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście Nr 36 nowy, mieszkania Nr 26. —4943—2—3

Z powodu familijnych interesów, jest do sprzedania

Magazyn Strojów,

przy ulicy Freta Nr 22 nowy, w domu W-go Glogiera. —4868—3—3

FOLWARK

jest do sprzedania z wolnej ręki w osadzie Sulejów, powiecie Petrokowskim, składający się z gruntu ornego dzies. 21 (mórg 42) z domem mieszkalnym i z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi w cenie rs. 2,000. Wiadomość: Żelazna róg Chmielnej Nr 1549 w kantorze. 4647—3—3

Dom założony w 1835 r.

TOUTAIN Syn

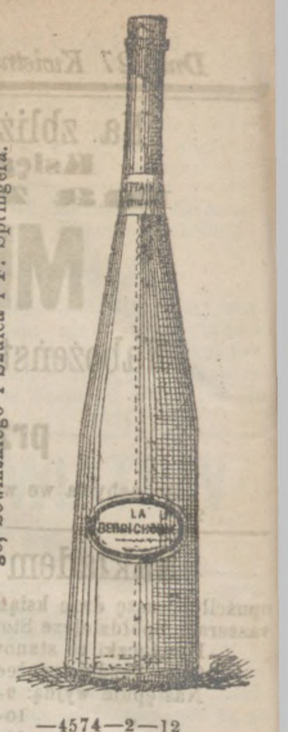
Dystylator w VIERZON we Francji.

LA BERRICHONNE

Likier stołowy hygieniczny, wyśmienitego smaku i obudzający apetyt.

Skład Główny w Paryżu u p. DÉZERVILLE, rue St. Denis, 211.

W Warszawie w składach win i wszelkich łakoci PP. Stępkowskiego, Sowińskiego i Szulca i F. Springera.



—4574—2—12

Jest do sprzedania

TOALETA

palisandrowa, używana lecz w dobrym stanie. Widzieć ją można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 17 nowy, w oficynie po prawej stronie, na pierwszem piętrze. —4977—2—3

Jest do sprzedania

Maszyna do Szycia

Howego, mało używana, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Górnej, pod Nrem 7 nowym, u Właściciela domu. —4395—2—3

MAGAZYN

OKRYĆ i SUKIEN Damskich

S. Dziechcińskiego,

Ulica Miodowa Nr 486a
zaopatrzony w wielki wybór okryć i kostjumów zagranicznych i krajowych w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach niepraktykowanie tanich.
Nowo otworzona własna **fabryka parasolek damskich i parasoli,** przy ulicy Rymarskiej Nr 14 nowy, dostarcza parasolki damskie w najświeższych fasonach, od rs. 1 kop. 20, parasole od rs. 1 kop. 75.
Kupującym en gros, odstępuje się znaczny rabat. 5—6—4498—

Ktoby miał do zbycia

200 lub 300 macior,

młodych, zdatnych do chowu, rosłych, dobrze zbudowanych, chociażby najgrubszej wełny, raczy powiadomić o tem i przysłać swój adres do P. Józefa Brylskiego, we wsi Ogrodzienice, ostatnia stacja Grójec. —5046—2—3

ORYGINALNE

ALGAUERSKIE BUHAJE

do sprzedania
Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Rządcy. 2—3 — 5093 —



WOLANT i AMERYKAN

w kształcie wolantu, oraz **BRYCZKA** na resorach i żelaznym spodzie, z latarkami, są do sprzedania przy ulicy Leszno pod Nrem 36 nowym. —4875—3—3



Ogier i dwie Klacze,

czystej krwi arabskiej, wierzchowe, ze stada Hr. Branickiego pochodzące, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nrem 11. Widzieć można takowe do 10 zrana lub od 2 do 5 z południa.—Tamże jest **Siodło damskie** do sprzedania. 5012—2—3



KLACZ

szpakowata, lat 4, stada hrabiego Orłowa, rysista, na samym wyźrebieniu, do sprzedania za rs. 500. Wiadomość w hotelu Litewskim u Szwajcara. —5180—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.